

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

*dr hab. Monika Michalska-Marciniak*

Al. Kościuszki 101 lok. 101/102, 90-442 Łódź

adres do doręczeń: ul. Maratońska 87a lok. 24, 94-007 Łódź

---

Łódź, dnia 14 grudnia 2015 r.

## **Trybunał Konstytucyjny**

**Al. J. Ch. Szucha 12a**

**00-918 Warszawa**

**Skarżąca:** A            B           , zam.            reprezentowana  
przez r.pr. Monikę Michalską – Marciniak, adres do doręczeń ul. Maratońska 87a lok.  
24, 94-007 Łódź, nr wpisu Łd- M- 1330.

### **SKARGA KONSTITUCYJNA**

Na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa wnoszę o:

1. stwierdzenie, że art. 70 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (t.j, Dz.U. 2015, poz. 2082) ustanawiając dla dziecka termin do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który może upłynąć niezależnie od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu, jest niezgodny z art. 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.
2. przyznanie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **UZASADNIENIE**

#### **I. Stan faktyczny sprawy**

[REDAKTOR]  
[REDAKTOR] Skarżąca wystąpiła do prokuratora o wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa na podstawie art. 86 k.r.o. Prokurator odmówił podjęcia działań w sprawie, [REDAKTOR]

[REDAKTOR] Skarżąca sama wytoczyła więc powództwo o zaprzeczenie ojcostwa [REDAKTOR]

[REDAKTOR] Sąd Rejonowy w B [REDAKTOR] Wydział Rodzinny i Nieletnich wyrokiem z dnia [REDAKTOR] września 2014 r. w sprawie sygn. akt [REDAKTOR] oddalił powództwo z powołaniem się na upływ terminu określonego w art. 70 § 1 k.r.o. Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony, tj. skarżąca oraz pozwani. Sąd Okręgowy w P [REDAKTOR] Wydział II Cywilny Odwoławczy w sprawie sygn. akt [REDAKTOR], wyrokiem z dnia [REDAKTOR] czerwca 2015 r. oddalił obie apelacje. Uznał, że w przedmiotowej sprawie nie uległo wątpliwości, że wytoczenie powództwa przez A [REDAKTOR] B nastąpiło z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 70 § 1 k.r.o., a skutkiem wytoczenia powództwa z uchybieniem terminu zawitego jest oddalenie powództwa. Zatem wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy.

W toku postępowania skarżąca złożyła do akt sprawy wykonaną we własnym zakresie przez Uniwersytet Medyczny w Ł [REDAKTOR] ekspertyzę, z której jednoznacznie wynika, że prawdopodobieństwo, że ona oraz jej [REDAKTOR]

mają różnych ojców wynosi [REDAKTOR] %.

Od wyroku Sądu Okręgowego w P [REDAKTOR] z dnia [REDAKTOR] czerwca 2015 r., sygn. akt [REDAKTOR] została złożona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

## **II. Uzasadnienie prawne**

### **1. Kwestionowany przepis ustawy**

Wskazany powyżej stan faktyczny dotyczył bezpośrednio normy prawnej wynikającej z art. 70 § 1 k.r.o. Przepis ten przewiduje, że dziecko po dojściu do pełnoletności może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności. Mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji oparły swoje rozstrzygnięcie bezpośrednio na przepisie art. 70 § 1 k.r.o. Wynika to *expressis verbis* z uzasadnień wyroków obu Sądów. Sąd Rejonowy oddalił

bowiem powództwo skarżącej o zaprzeczenie ojcostwa z powodu wytoczenia go po upływie trzech lat od dojścia do pełnoletności, który to termin wynika z art. 70 § 1 k.r.o. Z kolei Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art. 70 § 1 k.r.o. i dlatego apelacja skarżącej i pozwanych podlegała oddaleniu. Zatem skarżony przepis art. 70 § 1 k.r.o. stanowił niewątpliwie wyłączną podstawę rozstrzygnięcia zarówno Sądu Rejonowego w B i Sądu Okręgowego w P

Mają na uwadze powyższe przedmiotem skargi jest art. 70 § 1 k.r.o. Dotyczy on powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. W systemie polskiego prawa rodzinnego jednym ze sposobów ustalania ojcostwa jest wzruszalne domniemanie prawne, zgodnie z którym jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że podchodzi ono od męża matki (art. 62 § 1 zd. 1 k.r.o.). Dziecko, którego ojcostwo zostało ustalone na podstawie przywołanego domniemania może zostać uznane albo jego ojcostwo może zostać sądownie ustalone, jedynie po uprzednim zaprzeczeniu ojcostwa prawnego (art. 72 §1 k.r.o.). Temu celowi służy m.in. powództwo o zaprzeczenie ojcostwa. Ustawodawca przewidział zatem dwa powiązane ściśle ze sobą etapy. Powiązanie to ma charakter jednokierunkowy, w tym sensie że ustalenie ojcostwa albo uznanie dziecka nie może nastąpić bez uprzedniego zaprzeczenia ojcostwa. Natomiast zaprzeczenie ojcostwa nie obliguje do podejmowania dalszych kroków w celu ustalenia dla dziecka biologicznego ojca.

Powództwo o zaprzeczenie ojcostwa może wytoczyć matka, mąż matki oraz samo dziecko. W stosunku do każdej z tych osób ustawodawca przewidział ograniczenia czasowe (art. 63 k.r.o., art. 65 k.r.o., art. 65 k.r.o., art. 69 § 1 i 2 k.r.o. oraz art. 70 § 1 i 3 k.r.o.). Jak już wskazano w stosunku do dziecka ustanowiono trzyletni termin od osiągnięcia pełnoletności.

## **2. Naruszenie art. 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP**

**A.** Przepis art. 47 Konstytucji RP gwarantuje prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Pojęcia użyte w powołanym przepisie jak „życie prywatne”, „życie rodzinne” czy „życie osobiste” nie dają się jednoznacznie zdefiniować, w tym sensie że przenikają się one nawzajem. Z tego powodu nie można stworzyć dychotomicznych

zbiorów desygnatów właściwych dla każdego z tych pojęć, a wręcz przeciwnie wiele wartości jest wspólnych dla życia prywatnego i rodzinnego oraz osobistego.

Życie prywatne obejmuje niewątpliwie szereg złożonych kwestii, które rozpatrywać należy w opozycji do życia publicznego. Jeśli określona kwestia nie da się zaklasyfikować do „życia publicznego”, niewątpliwie stanowi ona obszar właściwy dla życia prywatnego (*P. Sarnecki, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom. III, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe 2003, s. art. 47, s. 2*). Do życia prywatnego należy zaliczyć całą sferę związaną z integralnością fizyczną i psychiczną człowieka. Poza sporem jest, że narodziny, a konkretnie ich okoliczności należą do życia prywatnego człowieka (*tak też wyrok ETPCz z dnia 25.09.2012 r. w sprawie Godelli przeciwko Włochy, nr skargi 33783/09*). Prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego obejmuje niewątpliwie prawo do poznania swej tożsamości i tożsamości swych rodziców biologicznych. Tożsamość i wiedza o swoim pochodzeniu są to czynniki o ogromnym znaczeniu dla rozwoju osobistego człowieka. Jako takie współokreślają godność człowieka przez to, że kwestie te dotyczą istoty człowieczeństwa (o czym niżej). Z kolei życie rodzinne to wszelkie kwestie związane z małżeństwem i pokrewieństwem.

Z przepisu art. 47 Konstytucji RP wynika zatem prawo człowieka do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości w sferze życia prywatnego i rodzinnego. Dotyczy to w szczególności identyczności człowieka rozumianej jako: posiadanie nazwiska, ustalenie tożsamości rodzinnej oraz określenie tożsamości psychicznej i fizycznej (płeć, orientacja seksualna). Za nieodłączny elementem tak życia prywatnego i rodzinnego, a tym samym swojej tożsamości, uznać należy znajomość swojego pochodzenia zgodnie z prawdą biologiczną. W tych dziedzinach tożsamość jednostki jest w znacznym stopniu determinowana przez fakty obiektywne, a rolą władzy publicznej jest uznanie- i w miarę potrzeby- zapewnienie wyjaśnienia tych faktów (*zob. L. Garlicki, [w:] Konwencja o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Tom I. Komentarz do art. 1-18, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 493*).

Jak już zaznaczono prawo do poznania swojego biologicznego pochodzenia określa też godność człowieka jako istoty rozumnej i zdolnej do odczuwania i wyrażania uczuć. Przepis art. 30 Konstytucji PR przewiduje, że przyrodzona i niezbywalna godność wolności i praw człowieka i obywatela stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Sama godność człowieka, jako pojęcie

prawnonaturalne, jest szerokie a przez to trudne do normatywnego określenia. Ogólnie określa się ją jako zagwarantowanie każdemu człowiekowi takiej sytuacji aby miał możliwość autonomicznego realizowania swojej osobowości i nie stanowił przedmiotu działań ze strony innych, a zwłaszcza władzy publicznej (*L. Garlicki, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz. Tom III, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe 2003 r., art. 30 s. 20*). Nie ulega przy tym żadnej wątpliwości, że pomiędzy godnością człowieka a jego tożsamością biologiczną istnieje bardzo ścisły związek, ponieważ – jak już zaznaczono- pochodzenie człowieka dotyka samej istoty człowieczeństwa. Sformułowana w art. 30 Konstytucji RP zasada nienaruszalności godności człowieka oznacza zakaz podejmowania przez kogokolwiek jakichkolwiek działań mogących ją naruszyć lub choćby ograniczyć. Zakaz naruszania godności człowieka ma charakter bezwzględny i dotyczy wszystkich. Wkraczanie przez ustawodawcę w istotę człowieczeństwa uznać należy za złamanie zakazu ustanowionego w art. 30 Konstytucji RP.

Trybunał Konstytucyjny za szczególną wartość podlegającą ochronie na gruncie Konstytucji RP uznaje również dobro dziecka (np. wyrok TK z 16 lipca 2007, SK 61/06, OTZ ZU nr 7/2007, poz. 77) .

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, że prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej (genetycznej) jest konstytucyjnym prawem osobistym, które jest chronione na gruncie art. 47 w zw. z art. 30 Konstytucji RP i nie podlega żadnym ograniczeniom (*por. np. L. Stecki, Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego, PiP 1990 r., nr 10, s. 64-74*).

**B.** Prawo dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa zostało ograniczone terminem wskazanym w art. 70 § 1 k.r.o. Przypomnijmy przepis ten stanowi, że dziecko po dojściu do pełnoletniości może wytoczyć powództwo o zaprzeczenie ojcostwa męża swojej matki, nie później jednak niż w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletniości. Termin ten rozpoczyna zatem swój bieg w dającej się obiektywnie określić chwili, jaką stanowi uzyskanie pełnoletniości oraz kończy po upływie trzech lat o tej dacie. Tak określony termin może prowadzić do sytuacji- jak w przedstawionym na wstępie stanie faktycznym - że upłynie on nawet w razie braku obiektywnych podstaw do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, w postaci nieposiadania przez nie wiedzy o okolicznościach stanowiących podstawę do podjęcia autonomicznej i samodzielnej decyzji o jego wytoczeniu.

Termin do wytoczenia powództwa wskazany w art. 70 § 1 k.r.o. określany bywa jako termin zawity (zob. J. Gwiazdomorski, *System prawa rodzinnego*, Warszawa 1985, s., 647; tak też za J. Gwiazdomorskim T. Smyczyński, *System prawa prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smyczyński, Warszawa 2011r., s. 110), w konsekwencji czego przyjmuje się, że powództwo wytoczone po jego upływie podlega oddaleniu, a stronie nie przysługuje wniosek o przywrócenie terminu. Ustawodawca ustanawiając zatem w art. 70 § 1 k.r.o. termin dla dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, który biegnie niezależnie od jego wiedzy o okolicznościach uzasadniających podjęcie decyzji o wytoczeniu takiego powództwa, wyłączył przez to możliwość decydowania przez jednostkę, za pomocą własnych aktów wiedzy i woli, o kształtowaniu sfery własnego życia prywatnego i życia rodzinnego. Dlatego stwierdzić należy, że w ten sposób doszło w oczywisty sposób do wkroczenia przez ustawodawcę w materię objętą dyspozycją art. 47 w zw. z art. 30 Konstytucji RP. Nastąpiło to przez ograniczenie ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, co godzi również w samą godność człowieka. Skarżąca mimo posiadania wiarygodnych informacji (badania DNA ), że ojcostwo prawne nie pokrywa się z biologicznym i wskazania biologicznego ojca, nie ma żadnej prawnej możliwości ustalenia swego biologicznego pochodzenia. Tę drogę zamyka jej ustalony abstrakcyjnie w art. 70 § 1 k.r.o. termin, którego początek, długość i koniec ukształtowany został bez żadnego odniesienia do jej świadomości o swoim genetycznym pochodzeniu. Trudno wyobrazić sobie prawo, które bardziej wkracza w sferę życia prywatnego niż odjęcie człowiekowi prawa do poznania swojego biologicznego pochodzenia. Tym samym dochodzi do sytuacji, że pochodzenie skarżącej zostało ustalone na podstawie domniemania prawnego, które na skutek abstrakcyjnie ustalonego terminu przekształciło się w niewzruszalne, zanim skarżąca w ogóle uzyskała realną możliwość rozważania, czy godzi się i akceptuje stan ukształtowany przez to domniemanie prawne, a jeśli nie godzi się i nie akceptuje do podjęcia stosownych działań. W aktualnym stanie prawnym skarżąca skazana jest na życie w stanie ciągłej niepewności, przez co jej stan cywilny jest niepewny. Znajduje to negatywne odbicie w psychice skarżącej i definiowaniu swojej własnej wartości, uchybia godności człowieka i skazuje na wieczne domysły. Nie bez znaczenia jest również aspekt medyczny, w postaci odjęcia skarżącej możliwości określania podatności na ewentualne choroby genetyczne, psychiczne czy zapobieżeniu ich powstaniu i wdrażaniu sposobów leczenia oraz podejmowaniu

świadomej decyzji o sposobach leczenia. W stanie prawnym ukształtowanym przez art. 70 § 1 k.r.o. decyzję o takim a nie innym ukształtowaniu filiacji podjął ustawodawca (władza publiczna), a nie wolny człowiek.

Upływ terminu dla dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, niezależnie od posiadanych informacji uzasadniających podjęcie świadomej decyzji co do znaczenia dla niego tego faktu dla jego systemu wartości, powoduje, że stan ukształtowany – bez woli dziecka - przez domniemanie prawne staje się niewzruszalny decyzją ustawodawcy, a nie autonomiczną decyzją wolnego człowieka. Odejmuje się tym samym człowiekowi prawo do decydowania o własnym życiu i losie, określeniu własnej tożsamości, poznania biologicznych rodziców i innych przodków oraz krewnych. Uznać należy, że niezgodne z art. 47 w zw. z art. 30 Konstytucji RP jest takie bezwzględna zamknięcie ustawą drogi do uzyskania ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Trudno o bardziej jaskrawy przykład naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w postaci prawa do znajomości swojego biologicznego pochodzenia. Takie konstrukcje można wprowadzać na obszarze ochrony praw majątkowych podmiotów, a nie w stosunku do praw niemajątkowych, jakie stanowią prawa stanu. Podkreślić należy, że zakaz wytoczenia przez dziecko powództwa o zaprzeczenie ojcostwa po upływie trzech lat od dojścia do pełnoletniości - w postaci wprowadzenia abstrakcyjnego terminu - nie służy nikomu, narusza natomiast sferę osobistych i emocjonalnych odczuć dziecka (art. 47 Konstytucji RP). W ten sposób dochodzi do sytuacji, że w sferze życia prywatnego i rodzinnego, interes publiczny przeważa nad prywatnym. Dziecko zainteresowane ustaleniem swojego biologicznego pochodzenia, po upływie trzech lat od dojścia do pełnoletniości, nie może w żaden sposób własnym działaniem, poprzez własne akty woli, uzyskać ochrony prawnej w tym zakresie. Jednocześnie nie przewidziano innej alternatywnej drogi poznania swego biologicznego pochodzenia, np. na wzór dzieci przysposobionych samego prawa do poznania swego pochodzenia bez powstania konsekwencji w sferze praw stanu i prawa majątkowego, jak alimenty czy dziedziczenie (*zob. art. 48 ust. 4 uchylonej ustawy z dnia 29.09.1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz.U.t.j. 2011, nr 212, poz. 1269*).

C. Ewentualne powództwa prokuratora nie rekompensuje w tym zakresie ograniczenia prawa do kształtowania życia prywatnego i poznania swojej tożsamości

biologicznej. Decyzja prokuratora o wytoczeniu powództwa ma charakter autonomiczny. Dziecko może jedynie „prosić” prokuratora o wtoczenie powództwa. Prokurator wytaczając powództwo na podstawie art. 86 § 1 k.r.o. realizuje własne samodzielne uprawnienie, w efekcie czego nie wytacza on powództwa na rzecz dziecka, a swoje samodzielne powództwo. Znajduje to odbicie w rozłożeniu ról procesowych. Wówczas dziecko razem z matką i mężem matki występuje po stronie pozwanej (art. 454 § 2 k.p.c.). W związku z tak ujętą istotą powództwa prokuratora ukształtowane zostały w art. 86 § 1 k.r.o przesłanki do podjęcia przez niego działania. Należą do nich: dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego. W przedmiotowym stanie faktycznym prokurator odmówił wytoczenia powództwa uznając, że nie wymaga tego ani dobro dziecka ani ochrona interesu społecznego. Pozostawiając poza zakresem rozważań zasadność decyzji prokuratora (już sam fakt, że zwraca się do niego dziecko uzasadnia przyjęcie, że spełniona została przesłanka dobra dziecka), wskazać należy, że możliwość uzyskania ochrony praw należących do sfery życia prywatnego została uzależniona od decyzji organu publicznego. Sama konieczność tłumaczenia prokuratorowi swoich prywatnych spraw z zakresu praw stanu może stanowić wystarczające zdarzenie uchybiające prawu do poszanowania życia prywatnego człowieka zagwarantowanego w art. 47 Konstytucji RP. Ponadto niedopuszczalne z punktu widzenia konstytucyjnej ochrony prawa do życia prywatnego jest tworzenie przepisów, które uzależniają uzyskanie ochrony w sferze życia prywatnego wyłącznie od decyzji podejmowanej przez podmiot trzeci, jaki stanowi przedstawiciel władzy publicznej (w niniejszym wypadku prokurator). Ta niedopuszczalność ingerencji przez władzę publiczną w sferę życia prywatnego skarżącej polega na tym, że decyzję co do możliwości poznania swojego biologicznego pochodzenia podejmuje za nią prokurator. Prokurator decyduje, czy człowiek pozna swoje biologiczne pochodzenie, czyli to prokurator kształtuje istotne elementy życia prywatnego i rodzinnego a nie sam człowiek. Mają na uwadze zarysowaną na wstępie rozważań prawnych opozycję życia prywatnego do życia publicznego, stwierdzić należy, złamanie konstytucyjnego nakazu ochrony życia prywatnego i rodzinnego rysuje się w tym wypadku bardzo jaskrawo.

**D.** Zwrócić uwagę należy, że sytuacja rodziców dziecka jest inna. Zazwyczaj posiadają oni wiedzę o swoich czynach i ich konsekwencjach, a zatem mogą liczyć się, że z określonej zażyłości może urodzić się dziecko. Posiadają zatem odpowiednią



wiedzę, żeby podjąć stosowne i świadome działania w celu ustalenia prawidłowej filiacji dziecka. Mimo to w wielu miejscach ustawodawca zakreślając termin do pojęcia określonych prawem działań przez rodzica uzależnia jego rozpoczęcie od powzięcia stosownej wiedzy o fakcie urodzenia dziecka (art. 61<sup>13</sup>, art. 63, art. 64 i art. 65 k.r.o.). W zasadzie w zakresie ustalenia filiacji jedynie w doniesieniu do dziecka termin do został określony w oderwaniu od jego wiedzy o swoim biologicznym pochodzeniu (art. 61<sup>14</sup> § 1 k.r.o., art. 70 § 1 k.r.o. i art. 81 § 2 k.r.o.).

E. Można się zgodzić ewentualnie, że zgodne z Konstytucją RP są ograniczenia czasowe w procesie dochodzenia filiacji, np. w postaci ustanowienia terminu do wytoczenia powództw o zaprzeczenie ojcostwa przez dziecko, ale niezgodne z prawem do ochrony życia prywatnego i rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP), godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji RP) i wartością konstytucyjną jakie stanowi dobro dziecka, jest takie kształtowanie terminu, że może on upłynąć nawet w razie braku wiedzy dziecka o okolicznościach uzasadniających jego żądanie, jednocześnie bez ustanowienia innej alternatywnej drogi poznania swego pochodzenia, o czym już była mowa (*A. Zielonacki, Prawo do znajomości własnego pochodzenia, St.Praw. 1993, z. 1, s. 99 i n.; M. Łączkowska, Stosunek prawny pokrewieństwa a pochodzenie genetyczne, [w:] Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego, Warszawa 2008, s. 301 i n.; J. Gajda, Prawo do znajomości oraz ustalenia własnego pochodzenia. Refleksje na tle projektu nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, [w:] Księga jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego, Warszawa 2008, s. 329 i n.*).

F. Jak już zaznaczono w prawie polskim – niekiedy dochodzenie biologicznego pochodzenia przebiega dwuetapowo. Jeżeli w świetle prawa dziecko posiada ojca, w pierwszej kolejności musi być zaprzeczone ojcostwo prawne. Dopiero wówczas otwiera się droga do ustalenia ojcostwa. Są to etapy ściśle ze sobą powiązane, w tym sensie, że dziecko w stosunku do którego działa domniemanie o pochodzeniu od męża matki, musi najpierw obalić to domniemanie, a dopiero potem może domagać się ustalenia ojcostwa innego mężczyzny. Zatem ustalenie ojcostwa nie jest dopuszczalne bez zaprzeczenia ojcostwa prawnego. Nie istnieją żadne wyjątki dopuszczające odstępstwo od tej drogi prawnej, ani inne instrumenty prawne pozwalające ustalić swoje biologiczne pochodzenie. Każde zatem ograniczenie prawa

do dochodzenia ojcostwa, polegające na ustanowieniu abstrakcyjnego, tj. niezależnego od woli i wiedzy uprawnionego, terminu do podjęcia kroków prawnych zmierzających do ustalenia ojcostwa, niezależnie od etapu, na którym on został ustanowiony, uznać należy za sprzeczne art. 47 w zw. z art. 30 Konstytucji RP. Ingerencja ustawodawcy jest zbyt daleko idąca i nieadekwatna do celów jakie chciano osiągnąć.

**G.** Kształtując w art. 70 § 1 k.r.o. termin dla dziecka do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, doszło również do naruszenia art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przez dokonanie podziału dzieci na dwie grupy: 1) te które w ciągu trzech lat od dojścia do pełnoletności uzyskają wiedzę po swoim biologicznym pochodzeniu i mogą samodzielnie podjąć decyzję o wytoczeniu powództwa oraz 2) te, które w tym okresie takich wiadomości nie powezmą. Jest to kryterium które nie znajduje uzasadnienia w żadnych innych wartościach chronionych przez Konstytucję RP, w szczególności sprecyzowanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Wskazać również należy, że prawo dziecka do sądowego ustalenia ojcostwa nie jest ograniczone żadnym terminem. W związku z powyższym, jeżeli skarżąca nie była objęta zakresem działania domniemania prawnego, że ojcem dziecka jest mąż matki (art. 62 § 1 k.r.o.) miałyby otwartą drogę do ustalenia swego biologicznego pochodzenia. Z punktu widzenia art. 32 Konstytucji RP sytuacja taka jest nie do zaakceptowania.

**H.** Poprzez niedopuszczalne wkroczenie w sferę życia prywatnego i rodzinnego polegające na zamknięciu drogi do ustalenia swojego biologicznego pochodzenia zanim jeszcze taka możliwość zaistniała, skarżące została wyrządzona kwalfikowana krzywda, którą określić można jako szkoda egzystencjonalna. Dotychczas Trybunał Konstytucyjny nie rozważał tej kwestii w żadnym aspekcie, zatem również w odniesieniu do prawa do życia prywatnego i rodzinnego a przede wszystkim godności człowieka. Szkoda taka następuje, gdy dochodzi do naruszenia istoty człowieczeństwa, to jest samego „kręgosłupa” jednostki. Nie stanowi jej utrudnienie w dochodzeniu swoich praw czy dyskomfort odczuwany przez jednostkę na skutek ukształtowania jej w dziedzinie praw majątkowych w drodze orzeczenia sądowego wydanego na podstawie przepisu ustawy. Szkody takiej nie może też

stanowić sama złość z powodu nakładania na jednostkę zakazów lub nakazów określonego zachowania. Szkada egzystencjonalna zachodzi w wypadku, gdy w drodze przepisów prawa znosi się podstawowe elementy definiujące godność człowieka jako jego prawo przyrodzone. Gdy odbiera się człowiekowi podstawowe prawo do decydowania o samym sobie w sferze życia prywatnego, ingerując w istotę człowieczeństwa. Odmowa dziecku poznania swojego pochodzenia, to w istocie odmowa poznania samego siebie i istotnej części jego historii oraz życia. Nie da się tego zrekompensować w żaden sposób, np. poprzez zapłatę odszkodowania. W prawie niemieckim przyjmuje się jednoznacznie, że przy zarzuceniu szkody egzystencjonalnej jako krzywdy kwalifikowanej, nie istnieje możliwość stwierdzenia bezzasadności skargi konstytucyjnej.

W niniejszej sprawie szkoda egzystencjonalną polega na bezwzględnym przyznaniu prymatu domniemaniu prawnemu nad prawdą biologiczną, które chce poznać dziecko. Dochodzi zatem do zniesienia w drodze ustawy tego elementu godności człowieka, wiążącego się z ustaleniem swojego biologicznego pochodzenia, które - jako dziecku - gwarantuje Konstytucja RP, chroniąc jego życie prywatne i rodzinne. Godność człowieka jest taktowna w orzecznictwie TK jako wartość o centralnym znaczeniu dla zbudowania aksjologii obecnych rozwiązań konstytucyjnych i porządku konstytucyjnego (*wyrok TK z 30.09.2008 r., K 44/07, OTK ZU 7/2008, poz. 126; wyrok TK z 9.07.2009 r., SK 48/05, OTK ZU 7/2009, poz. 108; M. Granat, Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna, PiP 2014, nr 8, s. 13*).

W przedmiotowej sprawie ingerencja ustawodawcy w godność człowieka jest tak daleko idąca, że można się zastanawiać czy art. 30 Konstytucji RP nie już wystarczającym samodzielny wzorcem do oceny zgodności z Konstytucją RP art. 70 § 1 k.r.o. Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że wyjątkowo taka sytuacja może się zdarzyć (tak w wyroku SK 6/02).

Godność człowieka ma status najwyższej wartości (*M. Granat, Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna, PiP 2014, nr 8, s. 15*). O jej radze świadczy to, że jest łącznikiem pomiędzy prawem naturalnym a prawem stanowionym (*wyrok TK z 9.07.2009 r., SK 48/05, OTK ZU 7/2009, poz. 108*). W zakresie rodzicielstwa nie istnieje instytucja „przedawnienia” rodzicielstwa, w tym sensie, że można wskazać określony wiek człowieka dla katorgo nie ma już znaczenia świadomość jego biologicznego pochodzenia. Jest to wartość tak samo

ważna dla człowieka, który zaledwie osiągnął pełnoletniość, jak i dla dojrzałej osoby. Świadomość swojego biologicznego pochodzenia jest jedną z najważniejszych wartości w definiowaniu własnej tożsamości człowieka jako istoty myślącej, zdolnej do odczuwania odczuć. Dążenie przez człowieka do poznania w całości swojej historii jest naturalnym przyrodzonym prawem człowieka. Trudno wskazać inną wartość, choćby o zbliżonej wadze, tak istotną dla poczucia własnej godności i tożsamości dziecka bez względu na jego wiek.

### **Prawo do filiacji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego**

Trybunał Konstytucyjny rozważał dotychczas zagadnienia filiacji w kilku orzeczeniach, tj. w wyroku:

- z 16 lipca 2007, SK 61/06, OTZ ZU nr 7/2007, poz. 77, w którym zajmował się prawem ojca do uznania dziecka po jego śmierci, o ile nie pozostawiło ono zstępnych,

- z 17 kwietnia 2007, SK 20/05, OTK ZU nr 4/2007, poz. 38, w którym zajmował się legitymacją ojca biologicznego do unieważnienia uznania dziecka,

- z 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK ZU nr 4/2003, poz. 32, w którym zajmował się legitymacją ojca biologicznego do sądowego ustalenia ojcostwa,

- z 12 listopada 2002 r., SK 40/01, OTK ZU nr 6/2002, poz. 81, w którym zajmował się aktami stanu cywilnego.

Podsumowania swoich poglądów w kwestii filiacji Trybunał Konstytucyjny dokonał w pierwszym ze wskazanych wyroków, tj. SK 61/06. Trybunał stwierdził, że „W świetle orzecznictwa Trybunału regulacje dotyczące filiacji opierają się na trzech podstawowych zasadach. Po pierwsze, wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu jest dobro dziecka. «Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych» (cytowany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 18/02, s. 439). Po drugie, z norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji. Relacje rodzinne powinny być kształtowane – co do zasady – zgodnie z istniejącymi więziami biologicznymi. «Jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka jest prawidłowe ukształtowanie więzi filiacyjnych. Zgodnie z powszechnie przyjętym

poglądem najpełniejsza realizacja zasady dobra dziecka dokonywać się może poprzez zapewnienie możliwości jego wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną. Analiza mechanizmów filiacyjnych, na których tradycyjnie opierają się stosunki rodzinne, wyraża w sposób dość oczywisty tendencję do tego, aby relacje prawne na linii rodzice i dziecko odpowiadały rzeczywistości biologicznej». Po trzecie, ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny. W ocenie Trybunału, «nie podlega zatem bezwzględnej ochronie konstytucyjnej więź biologiczna ojca i dziecka. Wskazane powyżej wartości mogą bowiem przemawiać w uznaniu ustawodawcy za jej istotnym ograniczeniem. Wiąż biologiczna doznaje ochrony z pewnością wówczas, gdy ta metoda filiacji nie konkurowałaby z innym ustalonym trwale pochodzeniem dziecka (np. po upływie terminów zawitych)».

Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że «w polskim prawie rodzinnym nie respektuje się bezwzględnie prawa filiacji ojca biologicznego. Mimo że zakłada się zgodność stanu prawnego i tzw. prawdy biologicznej, nie istnieje bezwzględny obowiązek respektowania zarówno przez ustawodawcę, jak i organy stosujące prawo, więzi biologicznej między prawnym ojcem a dzieckiem przejawiający się np. koniecznością każdorazowo ingerencji w istniejące stosunki rodzinne w razie twierdzenia, iż kto inny jest ojcem biologicznym. (...) Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi jednak zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych».

Z całą stanowczością podkreślić jednak należy, że dotychczas Trybunał Konstytucyjny zajmował się wykładnią prawa do filiacji w kontekście uregulowań zawartych w Konstytucji ale zawsze z punktu widzenia rodzica, który w świetle prawa miał zamkniętą drogę do wykazania bądź zaprzeczenia swojego rodzicielstwa. Zgodzić się należy, że ustalanie biologicznego pochodzenia dziecka nie zawsze idzie w parze w dobro dziecka. Dlatego Trybunał niekiedy z powołaniem się na dobro dziecko, jako wartość konstytucyjną o szczególnym znaczeniu oraz nadrzędną wartość respektowaną w polskim systemie prawa rodzinnego, uznawał możliwość przyznania prymatu stanowi prawnemu nad biologicznym pochodzeniem. Niniejsza sprawa jest diametralnie inna. To dziecko pragnie ustalenia swojego pochodzenia zgodnie z

prawdą biologiczną. Pozostali członkowie rodziny skarżącej ustalonej na podstawie domniemania prawnego, że ojcem dziecka jest mąż matki, godzą się na to i również tego domagają. Nie zachodzi więc żadna obawa naruszenia spokoju i dobra dziecka, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie wymaga szerszego dowodzenia. Podkreślenia wymaga, że matka wskazuje biologicznego ojca, który żyje w bezpośrednim otoczeniu skarżącej (ta sama miejscowość). W świetle przytoczonego wyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego - iż nadrzędnym wartością, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków między rodzicami a dziećmi, w tym mechanizmy filiacji, jest dobro dziecka, oraz że z norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji - nie ulega wątpliwości, że zaspokajając się dobrem dziecka nie można odmówić temu samemu dziecku prawa do poznania jego biologicznego pochodzenia.

### **Przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji RP**

Konstytucja RP dopuszcza w jej art. 31 ust. 3 prawo ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych, przy czym ustanowione ograniczenia muszą mieścić się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą zatem być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą ponadto naruszać istoty wolności i praw.

W przedmiotowej sprawie nie istnieją żadne wartości konstytucyjne, które mogą stanąć na przeszkodzie zaprzeczeniu ojcostwa męża matki, jeżeli żąda tego samo dziecko. W szczególności wartości tej nie może stanowić – co nie wymaga szerszego dowodzenia- względ na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, bądź względ na ochronę środowiska, zdrowia lub moralności. Pozostaje do rozważania względ na konieczność ochrony praw i wolności innych osób, a zwłaszcza prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego biologicznego ojca. Stwierdzić należy, że zagrożenie dla praw i wolności biologicznego ojca, poprzez dopuszczenie prawa do zaprzeczenia ojcostwa przez dziecko, nie występuje, ponieważ ewentualnie zaprzeczenie ojcostwa nie powoduje automatycznie *ex lege* powstania ojcostwa

innego mężczyzny i może ono być w ogóle nie dochodzone. Ponadto prawo do sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa przez dziecko nie jest ograniczone żadnym terminem, co wskazuje że ustawodawca respektuje konstytucyjną wartość jaką stanowi prawo do poznania swego biologicznego pochodzenia, a interes domniemanego ojca z punktu poszanowania jego życia prywatnego mogłaby być ewentualnie rozpatrywany jedynie w tym właśnie postępowaniu, a nie w postępowaniu o zaprzeczenie ojcostwa. Zatem do zakłócenia realizacji tego prawa prowadzi jedynie ustalenie dla dziecka przez ustawę zwykłą terminu do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa niezależnie od jego wiedzy o faktach uzasadniających podjęcie stosownej decyzji.

### **Wątpliwości na etapie procesu legislacji**

Wątpliwości co do zgodności art. 70 § 1 k.r.o. z Konstytucją RP podnoszone były już na etapie procesu legislacji. W opinii zleconej przez Biuro Analiz Sejmowych autor dr Leszek Bosek (Uniwersytet Warszawski)<sup>1</sup> stwierdził, że *„Problemy konstytucyjne rodzą również przepisy ograniczające prawo do poznania własnej tożsamości biologicznej przez dziecko. Chodzi tu przede wszystkim o art. 70 § 1 projektowanego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz art. 81 § 2 k.r.o. (...). Źródłem ograniczenia konstytucyjnych praw dziecka jest termin liczony a tempore facti (...).*

*Nie można wykluczyć, że projektowane przepisy mogłyby zostać skutecznie zakwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym z uwagi na brak dostatecznego usprawiedliwienia wprowadzonego ograniczenia art. 18 i 47 w zw. z art. 30 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przepisy te ingerują w sferę chronionego konstytucyjnie życia rodzinnego, czego nie rekompensuje nieograniczone w czasie powództwo prokuratora. Konieczne byłoby więc uchYLENIE terminów prekluzyjnych liczonych a tempore facti, do ustalenia filiacji lub przynajmniej wprowadzenie terminów rozpoczynających bieg od chwili uzyskania przez dziecko wiedzy o swoim pochodzeniu. Powołać się wolno na orzecznictwo Federalnego Sądu Konstytucyjnego Niemiec. Federalny Sąd Konstytucyjny RFN w ustalonym orzecznictwie przyjmuje, że prawo do poznania własnej tożsamości jest elementem prawa do ochrony osobowości*

---

<sup>1</sup> Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 888 Sejmu VI Kadencji) dostępna na stronie: <http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=888>

*i godności każdego człowieka. W wyroku z 31 stycznia 1989 r., 1 BvL 17/87, Bundesverfassungsgericht Entscheidungen, t. 79, s. 256 i n., FSK uznał, iż przepisy kodeksu cywilnego ograniczające pełnoletniemu dziecku poznanie swego pochodzenia biologicznego są niezgodne z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej. Ogólne prawo osobowości ściśle związane z godnością osoby ludzkiej obejmuje prawo do wiedzy o własnym pochodzeniu biologicznym. W wyroku z 26 kwietnia 1994 r., 1BvR 1299/89 i 1 BvL 6/90, BVerfGE, t. 90, s. 263 i n., FSK uznał natomiast, iż dwuletni termin prekluzyjny określony w § 1598 BGB, w którym pełnoletnie dziecko może zaprzeczyć swojemu pochodzeniu z małżeństwa (die Anfechtung der Ehlichkeit), jest niezgodny z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej, ponieważ narusza prawo do ochrony osobowości i godności ludzkiej.*

*Ponadto, zwrócić należy uwagę, że w przeciwieństwie do wskazanych przepisów w projekcie kilkakrotnie uzależniono ustalenie praw stanu ojca dziecka od terminów rozpoczynających bieg od uzyskania wiedzy o fakcie ojcostwa (por. np. projektowane art. 61[13], 76, 78 k.ro.).*

*W związku z rangą konstytucyjnego prawa do poznania własnej tożsamości – prawa będącego elementem prawa do godności człowieka, która jest nienaruszalna – postulować należy albo uchylene terminu do poznania przez osobę pełnoletnią swego pochodzenia (w wielu krajach taki termin nie istnieje, a co istotne taki termin nie obowiązuje osób przysposobionych, które mogą poznać swoją tożsamość), albo przynajmniej wprowadzenie terminu rozpoczynającego bieg z chwilą uzyskania wiedzy przez dziecko, że nie pochodzi ono od rodziców społecznych”.*

Ustawodawca w toku procesu legislacyjnego uznał jednak, że wzgląd na stabilizację rodziny jest ważniejszy od prawa dziecka do poznania swego biologicznego pochodzenia. Tym samym uszło uwadze ustawodawcy, że powołanie się na stabilizację rodziny i wzgląd na dobro dziecka może uchylać ewentualnie ale jedynie prawo rodzica czy domniemanego rodzica do ustalenia filiacji zgodnie z biologiczną prawdą. Wówczas utrzymanie stabilności stanu cywilnego dziecka uzasadnione może być właśnie z uwagi na ochronę dobra dziecka, co podkreśla w swoich orzecznictwie TK. Dlatego zgodne z Konstytucją RP mogą być są ograniczenia czasowe dla matki i ojca do żądania prawa ustalenia filiacji zgodnie z prawdą biologiczną, o czym było już wyżej.



Zasada kształtowania filiacji zgodnie z rzeczywistością genetyczną jest także aprobowana w nauce prawa i w wątpliwość coraz głośniej jest poddawana słuszność terminu ustalonego w art. 70 § 1 k.r.o. (por. też M. Saffjan, *Prawne problemy relacji filiacyjnych oraz dostępu do informacji o dawcy lub dawczyni komórek rozrodczych*, [w:] *Prawne problemy ludzkiej prokreacji*, red. W. Lang, Toruń 2000, s. 320-324; M. Saffjan, *Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji*, Warszawa 1990, s. 284-299; tenże, *Prawo i medycyna. Ochrona praw jednostki a dylematy współczesnej medycyny*, Warszawa 1998, s. 142-143; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 269; M. Działyńska, *Pochodzenie dziecka od rodziców*, w: *Konwencja o prawach dziecka – analiza i wykładnia*, red. T. Smyczyński, Poznań 1999, s. 135-147; T. Smyczyński, *System prawa prywatnego, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, red. T. Smyczyński, Warszawa 2003, s. 5; L. Stecki, *Prawo dziecka do poznania swego pochodzenia genetycznego*, *PiP* 1990 r., nr 10, s. 64-74 i powołana wcześniej literatura).

### **Prawo do poznania biologicznego pochodzenia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

Mając na uwadze, że w skardze konstytucyjnej skarżący można kwestionować zgodność określonych przepisów ustawy jedynie z Konstytucją RP, jedynie pomocniczo należy omówić stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii prawa do poznania swego biologicznego pochodzenia.

Przepis art. 8 ust. 1 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Z przepisu tego wyprowadzane jest m.in. prawo człowieka do ustalenia bądź określenia własnej tożsamości. ETPCz przyjmuje, że przepis ten obejmuje prawo do poznania swej tożsamości i tożsamości swych rodziców biologicznych. Tożsamość i wiedza o swoim pochodzeniu są traktowane przez Trybunał jako czynniki o ogromnym znaczeniu dla rozwoju osobistego człowieka. Na gruncie art. 8 Konwencji tożsamość rodzinna wiąże się z ustaleniem pochodzenia (istniejących więzi krwi) danej osoby. Jednym z aspektów prawa do ustalenia swojej tożsamości rodzinnej jest prawo do informacji o swoim biologicznym pochodzeniu. Dotyczy to zwłaszcza ustalenia ojcostwa. W tym

zakresie zgodnie z Konwencją na państwie ciąży obowiązek stworzenia procedur pozwalających na ustalenie swojego pochodzenia. Dokonując wykładni art. 8 Konwencji Trybunał stwierdził, że poszanowanie życia rodzinnego wymaga, aby realia biologiczne i społeczne miały pierwszeństwo wobec domniemań prawnych (*wyrok ETPCz z 27.10.1994 r. w sprawie Kroon i others przeciwko Holandii, pkt 40; L. Garlicki, [w:] Konwencja o ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Tom I. Komentarz do art. 1-18, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 495; T. Jasudowicz, Prawa ojców w orzecznictwie strasburskim. W hołdzie jubilatowi profesorowi Tadeuszowi Smymczyńskiemu, Toruń 2008, s. 19 i n.*).

Na tle niniejszej sprawy szczególne znaczenie ma wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 20.12.2007 r. w sprawie Y. Phinikaridou przeciw Cyprowi (skarga 23890/02). Wyrok ten zapadł na tle zbieżnego stanu faktycznego, w którym skarżąca w wieku 52 lat, tj. po upływie trzyletniego terminu liczonego od dnia uzyskania pełnoletniości, dowiedziała się od matki kto jest jej biologicznym ojcem. W tym kontekście pojawiło się pytanie czy określony przepisami prawa termin ustalenia swojego biologicznego pochodzenia powinien upływać niezależnie od wiedzy o faktach stanowiących podstawę do skorzystania z prawa do ustalenia pokrewieństwa. Jak już wskazano ETPCz jednoznacznie stwierdził, że stosowanie sztywnego terminu dla wszczęcia postępowania o ustalenie ojcostwa, nieuwzględniającego okoliczności indywidualnej sprawy, a szczególności wiedzy o okolicznościach faktycznych dotyczących ojcostwa, narusza samą istotę prawa do poszanowania życia prywatnego z art. 8 Konwencji. ETPCz uznał tym samym, że ustanowienie bezwzględnego terminu, który płynie niezależnie od świadomości dziecka co do okoliczności dotyczących tożsamości ojca i który nie przewiduje żadnych wyjątków od jego stosowania jest nie do zaakceptowania. W przeciwnym razie art. 70 § 1 k.r.o. w części określającej chwilę rozpoczęcia tego terminu jako niezależną od posiadanej wiedzy przez dziecko, uznać należy za naruszający art. 8 Konwencji.

W przywołanym wyroku z 20.12.2007 r. (§ 45) ETPCz przypomniał, że przyjście na świat, a zwłaszcza okoliczności, w których rodzi się dziecko, są częścią dziecka, a następnie osoby dorosłej, a jako takie stanowią element życia prywatnego gwarantowanego przez artykuł 8 Konwencji (*wyrok ETPCz Odièvre przeciwko Francji, skarga nr 42326/98, § 29*). Poszanowanie życia prywatnego wymaga, że każdy powinien być w stanie ustalić szczegóły swojej tożsamości jako pojedynczego

człowieka i że uprawnienie osoby do takich informacji ma znaczenie ze względu na implikacje dla jego osobowości (*np. wyrok ETPCz Mikulić przeciwko Chorwacja, skarga nr 53176/99, § 53-54; wyrok z dnia 7.07. 1989 ETPCz Gaskin przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, § 36-37, 39*). Obejmuje to uzyskanie informacji niezbędnych, aby odkryć prawdę o ważnych aspektach własnej tożsamości osobistej, takie jak tożsamość swoich rodziców (*np. wyrok ETPCz Jaggi przeciwko Szwajcarii, nr 58757/00, § 25; Mikulik przeciwko Chorwacji, § 54 i 64*).

Również w orzecznictwie ETPCz podkreśla się, że realia biologiczne mają pierwszeństwo przed domniemaniami prawnymi, a ewentualne ograniczenia w dochodzeniu biologicznego ojcostwa mogą być wprowadzane raczej wobec rodziców, ponieważ dobro dziecka i stabilizacja stosunków rodzinnych ale oceniana z punktu widzenia dziecka może mieć nadrzędne znaczenie.

W uzasadnieniu do powołanego wyżej wyroku ETPCz z 2012.2000 r. Trybunał rozważył również kolizję różnych interesów, w tym również prawo domniemanego ojca do poszanowania jego życia prywatnego. Trybunał uznał jednak, że w ramach „równoważenia interesów” należy wziąć pod uwagę inne jeszcze ważne czynniki, jak chwila uzyskania przez dziecko świadomości swojego biologicznego pochodzenia oraz czy w danym systemie prawa istnieją inne alternatywne sposoby postępowania w przypadku „przedawnienia” krajowych środków krajowych, ewentualnie czy istnieją jakieś środki prawne pozwalające na zniwelowanie negatywnych skutków upływu bezwzględnych terminów do wytoczenia powództwa. Jeżeli prawo krajowe nie zapewnia takiej możliwości, oznacza to że przyznano prymat domniemaniu prawnemu nad biologiczną i społeczną rzeczywistością. A takie rozwiązanie jest niezgodne z art. 8 Konwencji. W świetle powyższego, w szczególności z uwzględnieniem absolutnego charakteru okresu „przedawnienia”, Trybunał uznał, że równowaga nie została zachowana między różnymi interesami i, w związku z tym, że ingerencja w prawo skarżącego do poszanowania jej życia prywatnego nie była proporcjonalna do uzasadnionych zamierzonych celów.

### **Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej**

Również jedynie pomocniczo wskazać należy, że zgodnie art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (powoływana dalej jako Karta) każdy ma prawo do


poszanowania swego życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się. Na gruncie tego przepisu także przyjmuje się, że ważnym elementem życia prywatnego jest tożsamość rodzinna (zob. *J. Sobczak, Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 245*). Wykładnia tego przepisu, z uwagi na odniesienia zawarte w preambule Karty m.in. do Konwencji, dokonywana jest w sposób zbieżny z art. 8 Konwencji. Stąd w tym zakresie pozostają aktualne wszystkie uwagi poniesione wyżej.

### **Wniosek o przyznanie zwrotu kosztów postępowania.**

Wniosek ten jest zasadny z uwagi na nakład pracy związany z przygotowaniem skargi konstytucyjnej. Wymagało to analizy nie tylko orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, ale również wielu pozycji literatury prawniczej z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Dopelnieniem wyводу prawnego zawartego skardze jest omówienie stanowiska ETPCz w aspekcie przedstawionym w skardze.

Załączniki:

1. pełnomocnictwo
2. odpis i cztery kopie wyroku Sądu Rejonowego wraz z uzasadnieniem – 4 szt.,
3. odpis i cztery kopie wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem – 4 szt.,
4. kopia wydruku z systemu elektronicznego potwierdzenia odbioru wyroku Sądu Okręgowego wraz z uzasadnieniem.

  
r.pr. Monika Michalska-Marciniak